

# Pościg i kolizja z radiowozem

Data publikacji: 31.12.2020 20:00

W poniedziałkowy (28.12) wieczór policjanci skoczowskiego komisariatu prowadzili pościg za kierowcą renaulta. O sprawie poinformowała dziś policja. 28-latek uciekając przed policjantami, naruszał przepisy ruchu drogowego i narażał życie przewożonych pasażerów. Doprowadził też do kolizji z radiowozem.



Fot: KPP w Cieszynie

W poniedziałkowy wieczór, po godzinie 21 policjanci ze Skoczowa zauważyli na ulicy Wiślańskiej renaulta, który miał niesprawne oświetlenie. Policjanci postanowili zatrzymać pojazd do kontroli.

**- Zgodnie z podawanym sygnałem zatrzymania kierowca renaulta zjechał na parking. W momencie, gdy mundurowi podchodzili już do kontrolowanego pojazdu, ten gwałtownie ruszył i zaczął uciekać. Mundurowi natychmiast podjęli pościg. Uciekający kierowca renaulta nie przestrzegał przepisów ruchu drogowego, za wszelką cenę próbując uniknąć zatrzymania. Mężczyzna ignorował polecenia policjantów i znacznie przekraczał dozwoloną prędkość. W trakcie ucieczki doprowadził do kolizji z radiowozem. Policjanci ze Skoczowa wspierani przez mundurowych z innych jednostek zakończyli pościg w Ustroniu – relacjonuje asp. Krzysztof Pawlik**

W aucie znajdowały się dwie osoby, 42-letnia kobieta oraz 25-letni mężczyzna. Miejsce kierowcy było puste. Do kierowania pojazdem nikt się nie przyznawał, twierdząc, że kierowca uciekł.. a miał być nim znajomy, ale mimo długiej znajomości nie wiedzieli jak się nazywał...

**- Kilka minut później, dzięki informacjom przekazanych przez mieszkańców Dzięgielowa, mundurowi zatrzymali uciekiniera. 28-letni mieszkaniec Skoczowa twierdził, że idzie do Cieszyna. Nie wiedział jednak, gdzie się znajduje i szedł w przeciwnym kierunku... Policjanci nie dali się zwieść jego tłumaczeniom. Mężczyzna został zatrzymany i doprowadzony do jednostki policji – dodaje Pawlik**

Jak się okazało, 28-latek ma aktywny zakaz prowadzenia pojazdów do 2024 roku. Mundurowi, w związku z podejrzeniem, że kierował on samochodem pod wpływem narkotyków, zabezpieczyli krew do badań na zawartość środków odurzających. Zatrzymany spędził noc w policyjnym areszcie. Usłyszał zarzut popełnienia przestępstwa niezatrzymania się do kontroli drogowej oraz niestosowania się do wyroku sądu. Przyznał się do winy.

Za popełnione przestępstwa i wykroczenia odpowie przed sądem. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

red